Ner 134. ROK 1838. PIĄTEK 15 CZERWCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięcznie złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE
Jutro Justyny Panny.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Jutro Budzimir.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne

Dzień godzina	Barometr do 0 q R. red. w miarze Paryzkiéj	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Anmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
13 6	27 2" 982	† 8°, 8	3''' 54	WPn. Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	
2	2, 619	+ 10, 4	4, 51	„ mocny	„	
10	2, 353	† 11, 7	4, 62	Pł. Wschodni słaby	Chmury	Grzmot — Deszcz
14 6	3, 727	† 5, 0	4, 21	Zachodni mocny	Pogoda z chmurami	W nocy Deszcz
2	3, 948	+ 8, 6	5, 10	ZPn. zachodni mocny	Pochmurno	
10	4, 040	† 6, 4	4, 78	PPn. zachodni słaby	„	

Część Urzędowa.

Nro 216 *D. S. J. S.*

SEKRETARZ JENERALNY SENATU RZĄDZĄCEGO
Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na mocy uchwały Senatu Rządzącego w dniu 1 czerwca r. b. do N. 2966 D. G. S. zapadłéj, ogłasza się niniejszym konkurs na posadę kancellisty w biórze prezydyalném, do któréj pensya złp. 1,500 rocznie jest przywiązana.

Mający przeto chęć, ubiegania się o pozyskanie takowéj, zechcą podania swe opatrzone w dowody posiadanych kwalifikacyj w ciągu dni 14 w Sekretaryacie Jlnym Senatu złożyć, gdyż po upływie terminu tego konkurs zamkniętym zostanie.

Kraków 12 czerwca 1838 r.

DAROWSKI.

Nro 3820.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTZNYCH I POLICYI
W SENACIE RZĄDZĄCYM
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż z mocy uchwały Senatu Rządzącego z dnia 22 maja r. b. N. 2744, odbędzie się w biórach Wydziału w godzinach przedpołudniowych na dniu 18 b. m. i r. licytacya *in minus* na wypuszczenie w entrepryzę naprawy mostu drewnianego na staréj Wiśle ku Żydowskiemu miastu przy szlachtuzie jlnym położonego. Licytacya od summy złp. 952 gr. 9 kosztorysem objętéj rozpocznie się, pretendenci opatrzeni w *vadia* $\frac{1}{10}$ części summy wyanszlagowanéj wyrównywające, w miejscu i czasie oznaczonym zgłosić się zechcą, gdzie inne warunki odczytane im będą.

Kraków dnia 1 czerwca 1838 r.

Senator Prezydujący.

X. SCIPIO.

(3r.) Referendarz *L. Wolff.*

Nro 4256.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI
W SENACIE RZĄDZĄCYM
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy powtórna licytacya na przedsiebiorstwo czyszczenia ulic i placów publicznych

w mieście Krakowie, Kazimierzu, Żydowskiem mieście i wszystkich przedmieściach w dniu 11 b. m. i r. dla braku licytantów spełzła, Wydział Spraw Wewnętrznych i Policyi przeto podaje do wiadomości powszechnej, że licytacya nowa na w mowie będące przedsiebiorstwo od summy 7659 złp. i 8 gr. rocznie poczynając, *in minus* dnia 25 b. m. i r. w biorach Wydziału o godzinie 10 przed południem odbywać się będzie, gdzie licytowania chęć mający, zaopatrzeni w *vadium* złp. 770 znajdować się zechcą.

Kraków d. 12 czerwca 1838 r.

Senator prezydujący
SOBOLEWSKI.
Referendarz *L. Wolff*.

Ad Nro 92 D. K.

OBWIESZCZENIE.

Inspektorat Górnictwa krajowego.

Postępując w duchu rozporządzenia Wydziału Dochodów Publicznych i Skarbu w d. 5 b. m. i r. do L. 2340 wydanego, podaje niniejszem do powszechnéj wiedomości, iż w dniu 19 czerwca r. b. od godziny 9 z rana odbywać się będzie w biórze Inspektoratu Górniczego w Jaworznie publiczna *in minus* licytacya, na dostawę wszelkich artykułów dla biór i zakładów kopalnio hutniczych rządowych w ciągu roku etatowego 18$\frac{38}{39}$ czyli od daty licytacyi poczynając, aż po dzień 31 maja 1839 potrzebnych, a mianowicie: prochu górniczego, glinki ogniotrwałej przedniej i ordynaryjnéj, forztów i tarcic sosnowych, gątów, drutu, łopat żelaznych, goździ bretnali, półbretnali, gątali, beczek i goździ beczkowych do pakowania hałunu, taczek bukowych lub dębowych bosych i kółek do tychże, lin z konopi czesanych, niemniej wszelkich materyałów kancellaryjnych. Mający zatém chęć podjęcia się rzeczonéj dostawy zechcą się w miejscu i dniu powyż wskazanych zaopatrzeni w *vadium* wyrównywające $\frac{1}{10}$ części summy obrachowanej za ilość każdego wszczególe dostawić się mającego artykułu według ceny do 1go wywołania *in minus* ustanowionej. O warunkach zaś licytacyi, nie mniej ilości i jakości dostawić się mających artykułów, jak równie wszelkich ich szczegółowych cenach, i ilości złożyć się mającego *vadium*, można powziąść wiadomość każdego czasu w biórze Wydziału Dochodów Publicznych i skarbu, niemniéj w biórze Inspektoratu Górniczego w Jaworznie.

Jaworzno dnia 24 maja 1838 r.

(3r.) *Szarzyński* Zastęp. Insp.
Czyżowski Kontrollor górnictwa.

Prawnie zajęte ruchomości, jako to: fortepiano, stolarszczyzna, zwierciadło, naczynia żelazne, szklanne, fajansowe, żerandole, lampy wiedeńskie, odzież damska, i różne sprzęty domowe, będą dnia 19 czerwca r. b. o godzinie 10 z rana w kamienicy w Krakowie przy ulicy Sławkowskiéj pod N. 445 stojącej, za gotową zapłatę w monecie courant przez publiczną licytacyą sprzedane. 2

Kraków dnia 11 czerwca 1838 r.

Dziarkowski Kom. Sąd.

Część Polityczna.

— *Petersburg* 18 (30) *Maja*. —

Senat rządzący ogłosił w tych dniach nową organizacyę policyi miejskiéj petersburgskiéj zatwierdzoną przez N. Pana. Skład rzeczonéj policyi, w różnych jéj częściach, powiększony został w miarę jak tego wymagały; teraźniejsza obszerność Petersburga wielka, z każdym dniem wzrastająca jego ludność, tudzież mnogość rodzących się spraw policyjnych.

— *Paryż* 31 *Maja*. —

Ostatnie doniesienia z Afryki, zgodne są w tém, że odbywają się układy z Achmedbejem względem odstąpienia mu Konstantyny pod pewnemi warunkami. W liście jednym namieniono, że Achmed przyjmuje obowiązek płacić Francyi przez lat 10 po 1 mill. franków co rok, i zapewnia jej jednéj wyłączny handel w całéj prowincyi. W innem piśmie powiedziano, że Ben Aisa, pełnomocnik Achmeda, przyrzeka jeneralnemu gubernatorowi, zawojować wszyztkie pokolenia Kabailów nadbrzeżnych między Bona i Bugia, zapewnić mu oraz posiadanie Stora, w razie, jeżeli prowincya Konstantyny będzie Achmedowi powrócona. W trzeciem naresz-

cie z tamtych stron udzieleniu, doniesiono o odkrytym spisku w Konstantynie, zawiązanym w celu wysadzenia prochem na powietrze tamtejszego pałacu. Ujęto żyda i kaidę miejskiego jako sprawców tego spisku, do którego należało 12 naczelników pokoleń, a 7 z nich zaraz stracono. Są to pogłoski, potrzebujące potwierdzenia.

Znany doktor Antomarchi, lekarz przyboczny cesarza Napoleona na wyspie ś. Heleny, umarł d. 3 kwietnia, po pięciodniowéj słabości, w Jago de Cuba, gdzie został pochowany z wielką okazałością.

Pan Thiers opuścił Paryż, udając się do wód w Pireneach.

— *Dnia* 2 *Czerwca.* —

Król przyłączył hr. Tourmon, do nadzwyczajnego poselstwa marszałka Soulta.

Doktor Clot-bej, naczelny lekarz wojska egipskiego, który odznaczył się roku zeszłego szczególniejszą pieczołowitością podczas morowego powietrza w Egipcie, został zaszczycony ozdobą oficerską krzyża legii honorowéj.

Dziennik *Revue des deux mondes*, umieścił artykuł dotyczący sprawy belgickiéj, a wypływający, jak się zdaje, z pióra p. Molé; w artykule tym wyraźnie powiedziano, że Francya od układów raz już przyjętych cofnąć się nie może i dochowa ściśle zobowiązań z konferencyi londyńskiéj wypływających. Oświadczenie to, które nie przypadnie do smaku zapaleńcom belgickim, kończy się temi słowy: «Francya nie tylko saręczyła za wykonanie wspomnionych układów, ale jest nadto obowiązaną użyć w razie potrzeby przemocy dla wykonania tychże. Rzeczy, za które Francya honorem swoim zaręczyła, nie mogą być nigdy niepodobne.»

— *Tulon* 29 *Maja.* —

Okręt parowy *Styx*, który dnia 26 wypłynął z Algieru, zawinął dzisiaj do tutejszéj przystani, mając 300 pasażerów na pokładzie swoim. Doniesienia ze wszystkich obozów afrykańskich są jak najpomyślniejsze. Liczba chorych jest stosunkowo bardzo małą bo we wszystkich lazaretach polowych, nie masz więcéj jak 1000 ludzi chorych. W prowincyi konstantyńskiéj, panuje jak najzupełniejsza spokojność. Ruchoma kolumna jenerała Negrier, wróciła po dwunastodniowéj wycieczce do Konstantyny i gotowała się zaraz do nowéj wyprawy, dla rozpędzenia gromady Arabów przez Ahmeta-beja zebranych.

— *Londyn* 30 *Maja.* —

Przedmiot dotyczący zostawania niewolników na nauce w osadach angielskich, został dnia 28 b. m. rozstrzygnięty w izbie niższéj na korzyść ministrów, większością 72 głosów. Jak wiadomo, zdecydowała się już dawniej izba, przyjmując rezolucyę według zdania ministrów, że stan pośredni między niewolnictwem a zupełną wolnością osobistą w osadach, niemoże być teraz od razu zniesiony; ale późniéj, na wniosek pana Eardley Wilmots, przyjęto zupełnie przeciwną rezolucyę, to jest, ażeby bezzwłoczne zniesienie obowiązku nauki, było za stósowne uznane, kiedy tymczasem ministrowie domagali się, aby rzecz stanowczo w głównym przedmiocie rozstrzygnięta została. Gdy po dosyć mocnych rozprawach, zrzekł się Sir Eardley sposobności dalszego popierania swéj zasady to jest podania wniosku za zupełném zniesieniem uczniostwa, ministrowie zaś obstawali przy swojém, podał więc dnia onegdajszego podsekretarz stanu z wydziału osad wniosek odpowiedni zamiarom rządu, który wyżéj oznaczoną, dużą większością, przyjęty został.

— *Bajonna* 26 *Maja.* —

Piszą z Logrono pod dniem 21 b. m., że Alaix uderzył na karlistów dowodzonych przez Guergué, któremu zabrał 160 ludzi w jeństwo. Główna kwatera Espartery, jest w Lodosa, zkąd może wygodnie baczyć na miej-

sce przeprawy przez Ebro pod Mendavia i i niedopuszczać aby Don Carlos łączył się z Cabrerą.

ROZMAITOSCI.

Wieśniak miał sprawę w sądach, która go dużo kosztowała. Poprosiwszy raz o kopię aktu, otrzymał od pisarza sądowego, jak to zwykle bywa, wiersze szeroko na papiarze rozpisane, tak, iż lubo arkusze tylko do połowy były zapisane, jednakże były mu policzone za całe. «Panie rzekł wieśniak, czemu przedajesz mi próżny papier za arkusze zapisane?» Z gniewem ofuknął go pisarz: głupi wieśniak tego nie rozumie, to się nazywa akt pisać. Klient nie mając dostatecznéj summy do pokrycia kosztów, prosił aby mógł sa nie pracować. Pisarz przyjął go do młócenia zboża. Wieśniak wziął snopki, a położywszy je daleko od siebie, zaczął młócić powoli, tak, iż połowa zboża została w kłosach. «Coż to! zawołał pisarz, wszak połowa zboża jeszcze jest w słomie.» To się nazywa akt młócić, odpowiedział wieśniak, jeśli pan połowę zostawiasz w atramencie, tedy ja połowę zostawiam w słomie.

Niedawno aresztowano w Bristolu panienkę francuzką, nazwiskiem Semima Mariet za włoczęgostwo. W urzędzie policyi oświadczyłą, że żyje z jałmużny, i że niewiedziała, czy to jest zakazanem. Gdy jéj sędzia powiedział, że włoczęgoztwo pociąga za sobą karę więzienia, i zapytał, dokąd chce być odwiezioną, odpowiedziała: «Nie chcę pójść do żadnego angielskiego więzienia, w tych nie żyje się tak wygodnie jak we Francyi. Mam ciotkę doświadczoną, która się przekonała, że w więzieniech francuzkich dają doskonałe rosoły.» Sędzia zdziwiony taką naiwnością uczynił zadosyć żądaniu aresztowanéj, i kazał ją odwieść do Francyi.

Pismo francuzkie tak charakteryzuje rozmaite kraje kuli ziemskiéj: Anglia jest ogromną hamernią, wielkim warsztatem, powszechnym składem towarów. Francya bogatą dzierżawą, starającą się dojść do stopnia fabryki. Niemcy polem uprawionem przez ludzi pilnych, więcéj przez filozofów, niż przez rolników. Włochy południowe wioską napełnioną skarbami archeologicznemi. Włochy północne sztuczną łąką. Belgia kuźnią. Holladya kanalem dostarczającym wody. Szkocya i Dania warsztatami dla okrętów i składami drzewa. Laponia kopalnią lodów. Szwajcarya mleczarnią. Turcya polem leżącem odłogiem, a Grecya polem świeżo umierzwionem. Azya sadem. Ameryka półoocna skrzynią napełnioną pieniądzmi. Ameryka południowa sklepem. Antylla rafineryą. Indye kopalnią złotą. Egipt warsztatem terminatorów, Afryka piecem. Algier szkółką drzew, a Hiszpania próżną szkatułą od klejnotów.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 13 *do dnia* 14 *Czerwca.*

Waligórski ob., Korostofców Dzierzbicki, Sierpiński ob., Dobrosławski ob., z Polski; — Burzyński ob., z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Teleżyński ob., Niemojewski ob., Walewska Julia, do Polski; — Krasicka hr., Rzewuska Emilia, Kriatzow kur. ros., do Galicyi; — Szulim, do Prus.

Doniesienia.

Tabakierka srebrna, duża, czworograniasta, w kwiatki z wierzchu i spodu wyrabiana, a wewnątrz wyzłacana, zginęła wczoraj na processyi, przy ulicy świętojańskiéj; znalazca takowéj raczy zgłosić się do bióra Informacyjnego po stósowną nagrodę.

O dzierżawach, realnościach miejskich i wiejskich z wolnéj ręki do sprzedania, o pożyczkach i t. d. można powziąść bliższą wiadomość w biórze Informacyjném.